



Dziennik Zachodni

Urzednicy państwowi przystąpili do strajku

Francuskie wojska kolonialne przeciwko robotnikom



Paryż (Obst. wł.). W czasie wczorajszego posiedzenia rząd francuski usiłował zapobiec strajkowi urzędników przez obietnice częściowej podwyżki poborów.

Premier Schuman przyjął we wczorajszych godzinach wieczornych przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych urzędników, którym przedłożył projekty rządowe.

Po obradach, które trwały do godz. 2 nad ranem, Federacja

Związków Zawodowych Urzędników Państwowych Paryża, posta-

nowiła przystąpić do 2-dniowego strajku generalnego na znak protestu przeciwko niewystarczającym propozycjom rządowym.

W dniu wczorajszym doszło na terenie Francji do licznych incydentów między policją a strajkującymi robotnikami. W starciach, które przeważnie mają miejsce w środkowej i południowej Francji oraz na przedmieściach Paryża, 5 osób zostało zabitych, a 21 rannych. W St. Ouen i w Puteaux kilka osób zostało rannych w cha-

sie walk między policją i strajkującymi. W Valence doszło do krwawych zająć, na skutek których dwie osoby zostały zabite, a 10 rannych. Miejscowości La Rochelle, Beziers, Marsylii i Aix były również terenem krwawych starć.

Ruch kolejowy został wstrzymany na trasie Paryż — Tours, Paryż — Bordeaux i Paryż — Rennes. Do Marsylii skierowano wojska kolonialne, celem wzmocnienia stacjonujących już tam oddziałów wojskowych i policyjnych.

Z powodu strajku marynarzy 600 pasażerów statku „De Grace” zmuszonych było opuścić statek.

Zamach na Thoreza

Paryż (Unipress). Wczoraj o godz. 22 wieczorem wybuchła bomba przed domem Maurice Thoreza, sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej na Avenue de Versailles na przedmieściu Choisy. Jedna osoba została ranna. Thorez wyszedł z wypadku bez szwanku.

W kołach komunistycznych w Paryżu wyraża się przekonanie, że zamach dokonali ludzie spod znaku „Błękitnego planu”, którzy odpowiedzialni byli również za katastrofę kolejową na linii Paryż — Arfas. Zamach na Maurice Thoreza uważany jest za wstęp do akcji antykomunistycznej elementów neofaszystowskich, pragnących zdeorganizować partię komunistyczną przy pomocy u. zbrojonych bojówek.

Włosi strajkują na znak protestu przeciw zwalnianiu z pracy

Rzym (PAP). W 16 gminach powiatu rzymskiego proklamowany został wczoraj jednogłośnie strajk na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników z pracy. Strajkujący zablokowali wszystkie drogi, wiodące do Włoch południowych. Około południa policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów. Akcja policji, napotykając na opór robotników, w wielu wypadkach zakończyła się niepowodzeniem.

Zaburzenia przeniosły się następnie również na niektóre przedmieścia Rzymu, gdzie doszło do starć policji z demonstrantami, którzy usiłują utrzymać w dalszym ciągu blokadę.

Nieuczciwe chwytły USA w UNESCO

piętnuje amb. Wierbłowski

Mexico City. (PAP). Szef delegacji polskiej na konferencję UNESCO, ambasador Wierbłowski, wyjaśnił na konferencji prasowej przyczyny, dla których delegacja polska opuściła w dniu 2 bm. salę posiedzeń w czasie dyskusji nad problemem niemieckim.

Amb. Wierbłowski stwierdził, że delegacja polska nie chciała być świadkiem pogwałcenia norm proceduralnych i ogólnych zasad parlamentarnych jak również nie uczciwych chwytów i manewrów.

Polska — powiedział amb. Wierbłowski — jest bezwzględnie zainteresowana w demokratyzacji, denacyfikacji reedukacji Niemiec i nie chce odgrażać się od nich żadnym murem, uważa jednak,

że reedukacja musi być związana z demokratyzacją i denacyfikacją, które mogą być zrealizowane wyłącznie przez sojuszników władze okupacyjne.

UNESCO nie może rozwijać bez pośredniej działalności w zakresie reedukacji Niemiec, lecz winna ograniczyć się jedynie do konsultacji w tej kwestii wspomnianych władz sojuszników. UNESCO, jako organizacja ONZ, może rozwijać swą działalność oświatową jedynie wśród narodów suwerennych i pełnoprawnych.

Zapytany, na czym polegają nieuczciwe chwytły i manewry w stosunku do wniosków delegacji polskiej, amb. Wierbłowski przytoczył fakt zgłoszenia przez delegację USA kontrezolucji pod

pretekstem poprawki do rezolucji polskiej w sprawie potępienia podlegających wojennych.

„Byłoby znacznie uczciwiej — powiedział ambasador — głosić po prostu przeciwko rezolucji polskiej w chwili, gdy rozporządza się olbrzymią większością i znaną maszyną do głosowania”.

W odpowiedzi na pytanie, czy Polska nie ma zamiaru wykonywać decyzji UNESCO, amb. Wierbłowski kategorycznie stwierdził: „Dopóki jesteśmy członkami UNESCO będziemy przestrzegać jej uchwał. Wynika to z dyscypliny i lojalności, którą przestrzegamy w życiu międzynarodowym”.

W drugim dniu pobytu na Śląsku

Prezydent Bierut w Chorzowie

Katowice (ib). Już o godz. 8 rano samochody wiozące najwyższych dostojników państwowych zjechały przed udekorowaną flagami narodowymi kopalnię „Prezydent” w Chorzowie. — Przy bramie wjazdowej powitał gościny dyr. kopalni inż. Gadomski. Wśród szpalery górników i strażników przemysłowych, przy dźwiękach marsza, odegranego przez orkiestrę kopalnianą, dostojnicy z Prezydentem Bierutem na czele, korpus dyplomatyczny oraz członkowie kierownicy Przemysłu Węglowego przeszli do świątyni kopalnianej. Tutaj dyr. Gadomski przedstawił kolejne etapy rozwoju tej 151 już lat istniejącej kopalni i jej dzisiejszy stan. Podkreślił przy tym pełną zapalę i poświęcenie pracę załogi i coraz lepsze wyniki, jakie uzyskuje dzięki wprowadzonej akcji wspól. zawodnictwa.

Pan Prezydent żywo interesował się pracą górników, wysokością ich zarobków oraz wydajno-

ścią pracy. Aby móc pracę tę lepiej jeszcze ocenić i poznać ją z bliska, postanowił zjechać „raz z towarzyszącym mu gościem na dół kopalni. Wynda zjazdowa szybko „Jacek” zawiozła ich w głąb ziemi. Mrocznymi korytarzami podziemia dotarli goście aż na sam przodek, gdzie z zainteresowaniem śledzili tok pracy i warunki, w jakich górnik polski wydobywa węgiel.

Dekoracje górników w czasie pracy

Tam to, w przodku, prezydent Bierut odznaczył Srebrnymi Krzyżami Zasługi 2 górników: Jana Przykłękę, który jako rębacz na filarze uzyskał 192,1% normy i Jerzego Kubicza, rębacza chodnikowego z 182,6% normy. Po wyjeździe na powierzchnię górnicy, którzy choć nie mieli „szychtę”, specjalnie przybyli, z ogromnym entuzjazmem witali Prezydenta.

W imieniu dzieci górniczych witała Prezydenta mała dziewczynka, wręczając mu wiązanek kwiatów. Następnie, w dowód uznania, odznaczył Prezydent Złotym Krzyżem Zasługi inż. Janusza Gadomskiego, dyrektora kopalni „Prezydent”.

Chorzów (rs). Następnie pan Prezydent udał się na hutę „Kościuszkę” gdzie zwiedził elektrownię, wysoki piec, walcownie szyn, drutu oraz żłobek i przed. szkołę hutniczą.

Podczas przyjęcia w Domu Hutnika w Chorzowie generalny dyrektor C. Z. P. H. inż. Borejdo zameldował panu Prezydentowi i ministrowi przemysłu i handlu, Mincowi, że dnia 4 grudnia b. r. hutnictwo wykonało plan roczny.

Odpowiadając na to min. Minc podziękował całemu hutnictwu, dyrektorom, inżynierom, majstrom i hutnikom. Ten meldunek — powiedział min. Minc — świadczy, że się skończył okres od-

budowy hutnictwa, a zaczyna się okres rozbudowy.

W imieniu Centralnego Zarządu Związku Metalowców powitał Prezydenta i towarzyszącą mu świtę członków Zarządu Kjeszczyński, przyrzekając, że produkcja będzie nadal wzrastać.

„To jest praca z serca”

Następnie robotnik huty Kościuszkę Ligoń wręczył panu Prezydentowi upominek w postaci miniaturowego pieca hutniczego.

W odpowiedzi na powitanie przemówił Pan Prezydent, który podkreślił serdeczny stosunek inżyniera, pracownika umysłowego, robotnika fizycznego, górnika i hutnika do swoich zadań. To już nie jest praca z konieczności, to jest praca z serca. I właśnie to przekonanie napawa głęboką radością i otuchą, bo na tym funda-

mentie serdecznego stosunku do pracy dla Polski będzie rosła i potężniała nasza Rzeczpospolita. Pan Prezydent zakończył swoje przemówienie toastem: Obywatele Ziemi Śląskiej, górnicy i hutnicy niech żyją!

Z kolei Pan Prezydent zwiedził fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, gdzie został powitany przez przedstawicieli załogi oraz przewodniczącego rady zakładowej Machajskiego.

Pan Prezydent RP podziękował w krótkich słowach za serdeczne przyjęcie, po czym razem ze świtą odjechał w kierunku Katowic.

O godz. 18, na zakończenie swego pobytu na Śląsku, dostojni goście wzięli udział w galowym przedstawieniu sztuki Gorkiego „Igor Bułyczow” w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Pożegnanie amb. Langego

Nowy Jork. (PAP). Delegacja polska do ONZ wyjechała wczoraj w salonach konsultatu generalnego R. P. w Nowym Jorku bankiet pożegnalny na cześć wracającego do kraju po upływie kadencji Polski w Radzie Bezpieczeństwa dr. Oskara Langego.

W hankiecie wzięli udział delegacji do Rady Bezpieczeństwa — Andrzej Gromyko (ZSRR), sir Alexander Cadogan (Wielka Brytania), Aleksander Parodi (Francja) i in.

Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w Warszawie

Warszawa (tel. wł.). W czwartek o godz. 8 rano przybyła pociągami z Pragi Czeskiej do Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich w liczbie 8. Są to przedstawiciele wszystkich pism czechosłowackich.

Na dworcu delegację powitali: ambasador czechosłowacki Heiret, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawiciele Związku Dziennikarzy. Dziennikarzom czechosłowackim towarzyszą attaché wojskowy Ambasady Polskiej w Pradze.

Górnicy polscy solidaryzują się ze strajkującymi we Francji

Katowice. (PAP). W dniu święta „Barbórki” górnicy szeregu kopalń uchwaliли spontanicznie rezolucję, wyrażającą poparcie dla walczących górników Francji.

W jednej z rezolucji podjętych w kopalniach: „Zabrze-Wschód”, „Zabrze-Zachód”, „Ludwik” i „Concordia”, czytamy m. in.:

„W dniu święta Barbary górnicy polscy ze szczerego serca solidaryzują się z francuskimi górnikami, walczącymi o swój byt, o swobody obywatelskie i o republikę francuską. Górnicy polscy potępiają renegatów socjalizmu w osobach Bluma i Ramadiera, którzy każą strzelać do robotników”.

W kopalniach „Saturn”, „Młot”, „Sosnowiec”, oraz „Zawadzki” — górnicy polscy postanowili jednogłośnie przyjąć materialną pomoc strajkującym robotnikom we Francji. Zdecydowano rozpocząć natychmiast akcję zbiórkową na rzecz francuskich górników.

Kopalnia „Matylda” wykonała plan

Katowice. Kopalnia „Matylda” ze Zjednoczenia Chorzowskiego wykonała plan roczny produkcji węgla — 273.500 ton dnia 3 grudnia o godz. 11.

Kontakty między WIN, UPA i NSZ

Liczyli na „trzecią wojnę“

Warszawa. (PAP) W drugim dniu wielkiego procesu politycznego w Warszawie zeznawał w dalszym ciągu osk. Kwieciński, przedstawiając sędziemu wywiad, jego zakres oraz treść zbieranych informacji. Oskarżony zeznał, że dużą znajomością rzeczy, ponieważ był w ciągu 1945 roku kierownikiem wydziału informacji i wywiadu.

Na zakończenie swych wyjaśnień osk. Kwieciński oświadczył: „Moje rozmowy w celu więziennej utwierdzenia mnie w przekonaniu, że byliśmy notowani na giełdzie międzynarodowej. Okazuje się, że ci, na których myślimy liczyć, dziś odbudowują Niemcy. Znaczący to, że popełniliśmy tragiczny błąd. Moim obowiązkiem jest błąd ten naprawić. Nie chcę umrzeć jako obcy agent.“

Organizacja „Miedzymorze“

Z kolei następują pytania prokuratora.

Prok.: Czy oskarżonemu znana jest koncepcja tzw. „Miedzymorza“?

Osk.: „Miedzymorze“ jest organizacją, działającą na terenie południowej i wschodniej Europy, obejmującą Jugosławię, Węgry, Czechosłowację, Polskę oraz kilka republik Związku Radzieckiego. Twórcą „Miedzymorza“ jest b. minister Poniatowski, zaś celem tej organizacji jest utworzenie federacji państw do walki z Rosją. Organizacja działała na terenie Polski, zaś wydany przez nią program był w moim archi-

wum. Ośrodki dyspozycyjne tej organizacji znajdują się we Włoszech.

Dalsze pytania prokuratora dotyczą działalności i kontaktów Sosnowskiej, kierowniczki komórek wywiadowczych „Stocznia“.

W odpowiedzi osk. wyjaśnia, że Sosnowska na potrzeby „Stoczni“ otrzymała z komendy obszar 2 tys. dolarów. Utrzymywała ona kontakty z przedstawicielami podziemi różnych ugrupowań. Na podstawie swych kontaktów z PSL, opracowała sprawozdanie dotyczące referendum, poparte fotokopią wystąpienia Mikołajczyka. Utrzymywała również stosunki z red. Augustyńskim i Giełżyńskim.

Prokurator przechodzi do wyjaśnienia spotkania oskarżonego Kwiecińskiego i Marszewskiego z Rostworowskim, wybierającym się do Londynu na czele delegacji WIN.

Prok.: Gdzie miało miejsce to spotkanie?

Osk.: W Sopocie, w mieszkaniu hr. Jana Zamojskiego. Rozmowa pozostawała w kontakcie z Zamojskim i przez niego Marszewski dowiedział się o wyjeździe i celu misji Rostworowskiego.

Kartoteka WIN-u

Następne pytania prokuratora dotyczą archiwum WIN. Oskarżony wyjaśnia, że założone latem 1945 r. archiwum było prowadzone na jego polecenie przez archiwistę Wirkowskiego. Również na polecenie oskarżonego Wirkowskiego prowadził w archiwum kartotekę osobową.

Prok.: Co miała zawierać w archiwumteczka „O“ i jakie osoby miały być do niej wcielane?

Osk.: W myśl instrukcji w kartotece osób rejestrowano nazwiska osób, które były wymieniane w raportach, a więc członków ugrupowań lewicowych.

Prok.: Czy była dyrektywa, „rozpracowania“ przez wywiad wybitnych działaczy państwowych?

Osk.: Tak jest. W dalszej odpowiedzi osk. przyznaje, że od siatki wywiadu żada-

no rysopisów, adresów, trybu życia, godzin spędzanych na ulicach oraz wymienienia towarzystwa rozpracowywanych przez wywiad osób.

Powracając do działalności organizacji „Nie“, t. zn. do czasów, gdy część kraju znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką, prok. zapytuje: „Czy wchodziliście wówczas w kontakty z organizacjami filoniemieckimi“?

W odpowiedzi osk. twierdzi, że „Nie“ była do Niemców uosunkowana wrogo oraz, że w tym czasie z organizacją podziemnych, będących w porozumieniu z Niemcami, znana mu była tylko NSZ.

Prok.: Komu był podporządkowany NSZ?

Osk.: NSZ był powiązany ideologicznie ze Stronnictwem Narodowym.

Przed zjazdem ZWM

Nowy ruch młodzieżowy

... Jesteśmy pokoleniem epoki wielkiego przełomu, pierwszym młodym pokoleniem Polski, w której władza należy do całego narodu, należy do mas ludowych.

(Deklaracja programowa ZWM)

Na zeszłorocznym zjeździe młodzieży ZWM, młodzi robotnicy, entuzjastycznie wolał: „W okresie niewoli nie żałowaliśmy krwi, w okresie odbudowy nie pożałowaliśmy sił“. Toteż od pierwszych chwil wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej Związek Walki Młodych postawił sobie za cel realizację hasła: „Nauka i praca“. W styczniu 1945 r. w ślad za wojskiem i grupami operacyjnymi wyruszył grupą aktywno zetemowców. Zaczyna się dla organizacji okres rozrostu i wytyczonej pracy.

W roku 1945 młodzież ZWM na Śląsku inicjuje i realizuje „akcję żniwną“. Zapoczątkowany zostaje „wysięg pracy“ młodzieży łódzkiej. Pierwsi młodzi bohaterowie pracy — to Alfred Karpiński, Maria Szymczak, Tadeusz Adaszek i wielu innych.

Dziś „wysięg pracy“ ogarnął młodzież całego kraju. Wysięg obejmuje akcję siewną roku 1945 i 1946, w której bierze udział około 6000 zetemowców, a w zbiorze buraków pracuje około 3000 młodzieży.

Wiosną 1946 roku Akademicki ZWM — „Życie“ wspólnie z ZNMS organizuje 8-miesięczne kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie celem odstepienia młodzieży chłopskiej i robotniczej studiów na uniwersytecie. Kursy przygotowawcze istnieją we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich. Z pierwszego kursu przygotowawczego zdawało na wyższe uczelnie 376 osób, z drugiego 753, na obecnym kursie po selekcji pozostało 2500 studentów.

Latem 1946 r. powstaje Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, mająca na celu zapewnienie spokoju w kraju i likwidowanie resztek faszyzmu. W ORMO bierze udział ok. 22.000 zetemowców, w tym prawie 15.000 ze wsi. W walkach z bandami zginęło kilkuset.

W ramach akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego, podjętej wiosną 1946 r. przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych z inicjatywą ZWM RP „Wielki“, przeciętny udział młodzieży wynosił 30-40%.

ZWM kieruje młodzież większą do szkół zawodowych i do przemysłu. Samo tylko województwo rzeszowskie wysłało do maja 1947 r. ponad 10.000 młodzieży do szkół przemysłowych i zawodowych. Prócz tego zwerbowało 25.000 młodzieży wlejskiej do szkół przysposobienia przemysłowego.

ZWM prowadzi również aktywną działalność rozwijającą spółdzielczość wśród młodzieży. Powstały: szkoła spółdzielcza w Zakopanem i ośrodek szkolenia spółdzielczego w Domanowie Lubelskim.

Wydział Zagraniczny Zarządu Głównego ZWM utrzymuje stały kontakt ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i z organizacjami młodzieżowymi całego świata.

Są to osiągnięcia księgowane, dające się ująć w cyfry, tabele, wykresy. Ale między tymi cyframi rzeczywistość wypisuje inne. Gdy mówimy, że liczba członków Akademickiego ZWM „Życie“ wzrosła w ciągu pół roku trzykrotnie i wynosi dziś ponad 6000 osób, gdy w szkołach średnich podniosła się również trzykrotnie — osiągnęła cyfrę 26.000 członków — to musimy powtórzyć za deklaracją programową ZWM: w szeregach ZWM jest miejsce dla wszystkich młodych, którym droga jest ziemia ojczysta, którzy dążą do silnej Niepodległej, Demokratycznej Polski.

Prok.: Jak więc doszło do tego, że po roku znaleźliście się z nimi na wspólnych zebraniach?

Osk.: Złączyło nas wspólne działanie przeciwko nowej rzeczywistości w kraju i lewicowym ugrupowaniu politycznym.

Prokurator zadaje następnie szereg pytań, mających wskazać stosunek WIN do „trzeciej wojny“.

Osk. Kwieciński wyjaśnia, że

Pozorna likwidacja „lasu“

Dalsze pytania prokuratora związane są z zamiarem WIN pozornego zlikwidowania oddziałów leśnych. Z zacytowanego przez prokuratora terenowego sprawozdania wynika niezbicie, że kierownictwo WIN nosiło się z zamiarem rozwiązania wyłącznie oddziałów niepewnych, składających się z ludzi pragnących powrócić do normalnego życia, a za trzymania natomiast całkowicie pewnych zdyscyplinowanych oddziałów zbrojnych.

Łączność z UPA

Odpowiadając „Bazy Teresy“ osk. wyjaśnia, że w zamian za dostarczanie materiałów wywiadowczych o charakterze wojskowym, baza ta dawała WIN możliwości przerzu-

z samej koncepcji WIN wynikało, że będzie on użyty w razie konfliktu zbrojnego. Opracowana była instrukcja na wypadek tego konfliktu i na wypadek, kiedy wojska anglosaskie znajdą się w Polsce, pod kryptonimem „Chmura i Błyskawica“. Opracował tę instrukcję osk. Sędziak. Wojnę uważano za nieuniknioną.

Prok.: Czy wy czekaliście na wojnę?

Osk.: Tak jest.

Prok.: Czy WIN wchodził w kontakty z UPA?

Osk.: Wiem, że takie kontakty były.

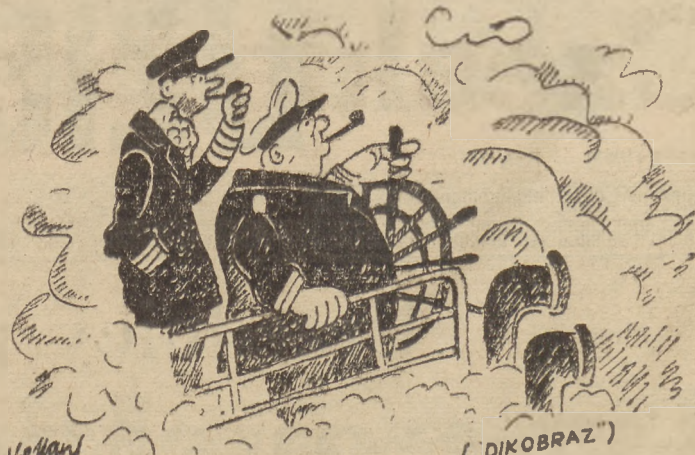
Prok.: Czego chciała UPA od WIN?

Osk.: UPA chciała uzyskać drogę przerzutu poczty do swych ośrodków dyspozycyjnych w Londynie.

Memoriał do ONZ

Prokurator zadaje pytanie w sprawie projektu drugiego memoriału do ONZ. Projekt ten wysunął oskarżony Obarski. Deklarację ideową Komitetu Porozu-

Kresku o polityce



— Czuję się tak, jak gdybym został objęty planem Marshalla.
— Dlaczego?
— Bo wszędzie mgła i nic nie widzę przed sobą...

(„Dikobraz“)

miewawczego opracował również Obarski.

Prok.: Jaka była koncepcja Obarskiego w sprawie wyborów?

Osk.: Nie dopuścić do bloku PPS i PPR.

Prok.: Kto w Komitecie Porozumiewawczym był za tym, żeby głosować na PSL?

Osk.: Stronnictwo Narodowe i WIN.

Prok.: Czym Lipiński uzasadniał, że on i jego stronnictwo przejdą do historii?

Osk.: Tym, że chciał bojkotu referendum.

Prok.: Czy Lipiński poczynił jakieś kroki dla skłonienia PSL do bojkotu referendum?

Oskarżony: Posłał memoriał do Mikołajczyka.

W dalszym ciągu rozprawy pytania oskarżonemu zadaje obrońca, następnie zaś Sąd postanowił dokonać przesłuchania osk. Kwiecińskiego przy drzwiach zamkniętych, po czym zarządza przerwę do dnia następnego.

11 dzień procesu oświęcimskich zbrodniarzy

Blok śmierci czyli »szpital«

SS-mani wyrwali języki więźniom

Kraków. (PAP). Trybunał wysłuchał zeznań świadka Michała Izbińskiego, który przytacza wypadek egzekucji na trzech jeńcach radzieckich, przytaczanych na próbie ucieczki. Jeńców tych ustawiono na stołkach pod szubienicą. Gdy zakładano im powrozy na szyję, jeden z nich krzyknął: „Niech żyje wolna Rosja!“, a drugi: „Niech żyje towarzysz Stalin!“. Wtedy na rozkaz Aumelera egzekucję wstrzymano.

Plagge ściągnął jeńców ze stołków i oddał w ręce asystujących SS-manów, którzy wyrwali im języki. Następnie ponownie odczytano wyrok i egzekucję wykonano.

Świadek Splewiński opowiada, jak oskarżony Buntreck zabijał więźniów jednym uderzeniem kija, chwytając się po każdym uderzeniu: „Tam, gdzie ja uderzę, tam więcej chwasty nie rośnie“.

Za bombardowanie Niemiec mścić się na więźniach

Ze względu na nieobecność świadków Gołębińskiego, Szelesta, Mikody i Woźniaka, odczytano na wniosek stron ich zeznania, złożone przed amerykańskim sądem śledczym. Szelest przytacza m. in. zachowanie się osk. Schumachera w chwili, gdy dostał on zawiadomienie, że rodzina jego zginęła w czasie bombardowania w Niemczech. Schumacher zamknął się w

swojej izbie, pił przez dwa dni bez przerwy i co kilka godzin kazał przyprowadzać do siebie więźniów z transportu węgierskiego, z których większość zakatował na śmierć.

Mózgi zabitych dzieci na murach

Do osk. Orłowskiej odnoszą się odczytane zeznania świadka Chaima Malawera. Malawer, więzień obozu w Płaszowie, opisuje wypadek zaobserwowany przezeń z ukrycia. Orłowska, chwytając 6-letnie dziecko żydowskie za nogi, zabiła go, uderzając głową o kamienne schody baraku.

Wezwana następnie świadka Sosnowska opisała trybunałowi straszliwie warunki higieniczne, panujące w Brzezince oraz obciążała osk. Mandel, która osobiście dokonała selekcji więźniarek podczas znanego już z poprzednich zeznań świadków generalnego apelu. Około 4 tysięcy słabszych kobiet zostało skierowanych na blok 25, tak zwany blok śmierci, a stamtąd samochodami do krematorium.

Zapytana przez prokuratora Mandel oświadcza, że selekcja odbyła się z inicjatywy oddziału politycznego, a o żadnym bloku śmierci nie wie.

Prokurator: — Do jakich celów służył zatem blok 25?

Osk. Mandel: — Blok ten był izba chorych.

Prok.: — Trudno sobie wyobrazić, aby chorych, potrzebujących wygodniejszego pomieszczenia spędzano tłumnie do budynku bez żadnych urządzeń, bez łóżek, bez podłogi itd.

Osk. Mandel: — Wszystkie, potrzebne urządzenia były w szpitalu obozowym.

Prok.: — Więc po cóż był jeszcze blok 25?

Oskarżona milczy.

Apel generalny

Sprawa słynnego generalnego apelu w obozie kobiecym, która przewija się raz po raz w zeznaniach świadków jest przedmiotem zainteresowania prokuratora, który żąda od Grabnera szczegółowych wyjaśnień.

Prokurator: Jak się dowiedzieliśmy, podczas tego apelu kazano kobietom przebiegać szybko przed szeregi SS-manów i zmuszano je do skakania przez wyciągnięty kij. Proszę mi powiedzieć, czy taki bieg był rzeczywiście potrzebny do uporządkowania waszej kartoteki.

Grabner nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

„Chłopczyca“

Zeznania następnych świadków przynoszą poważne obciążenia dla Niemców, zasiadających na ławie oskarżonych.

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Halina Welken, miała do czynienia z osk. Orłowską jeszcze w obozie w Płaszowie. Orłowska nazywana powszechnie w obozie „chłopczyca“ ze względu na męski głos i sposób zachowania się, była postrachem więźniarek. Świadek opowiada, jak kiedyś podczas apelu stojąca koło niej chora więźniarka nie mogła już dłużej wytrzymać pozycji na baczność i zaczęła chwilać się na nogach. Orłowska dostrzegła ją, wywołała z szeregu i zaczęła niemiłosiernie

bić. Kiedy upadła, Orłowska chwyciła ją za włosy i w ten sposób postawiła na nogi.

Wstrząsający fakt podaje świadek, opowiadając o ucieczce z obozu młodej Żydówki, Mali, która zbiegła razem z Polakiem. Schwytano ją po dwóch tygodniach i świądek widział osobiście, jak Mala stała spokojnie z założonymi rękami otoczona przez dozorczyńnię, które coś do niej mówiły. Po chwili do Mali podbiegli SS-mani i uderzył ją w twarz. Więziarka natychmiast oddała mu cios. Świadek dostrzegła wówczas, że z ręki Mali leje się krew. Okazało się, że kobieta ta zdołała ukryć przy sobie jakiś ostry przedmiot, którym podcięła sobie żyły.

Dowiedziawszy się, że Malę zamknięto na bloku czwartym, świadek postanowiła przekraść się tam, aby zobaczyć, co się dzieje z bohaterką kobiet. Przez uchylone drzwi udało się Frankiewiczowej dostrzec, jak Mandel i ten SS-man, którego spoliczkowała, bili i kopali konającą kobietę. Po jakimś czasie Malę zabrano na wóz i przewieziono do krematorium.

6000 SS-manów zwalniają Brytyjczyki

Berlin. (API) Brytyjski rząd wojskowy podał oficjalnie do wiadomości, że 6.000 SS-manów zwolnionych zostanie z obozów koncentracyjnych. W końcu bieżącego miesiąca wypuszczona zostanie na wolność pierwsza grupa.

Komunikat oficjalny zapewnia, że zwolnieni zostaną tylko szeregowi i podoficerowie SS.

Pomoc

dla „zniszczonego“ kraju

Ankara. (API) Dziennik „Vatan“ podaje, że do Stambułu przybyło 8 amerykańskich ekspertów drogowych pod przewodnictwem dyrektora departamentu planowania w Stanach Zjednoczonych Hiltsa. Hilts oświadczył, że inżynierowie amerykańscy po opracowaniu planu budowy szos w Turcji, rozpoczną intensywną budowę dróg.

Praga. (PAP). Czechosłowacka agencja prasowa donosi, że nowym ministrem handlu wewnętrznego mianowano pośta dr. Cepickę na miejsce ministra Zmrhala, który ustąpił ze względów zdrowotnych.

Holenderska ofensywa na Jawie

Haga. (PAP). Agencja Antara donosi, że wojska holenderskie przy poparciu lotników i myśliwców rozpoczęły ofensywę

w środkowej części Jawy oraz w okęgach Tasikmalaja i Garut. Holendrzy zbombardowali wiele miejscowości indonezyjskich.

Tajna nota brytyjska do USA

Nowy atak na prawo weta

Waszyngton. (PAP). Londyński korespondent dziennika „P. M.“, Frederick Kuh donosi, że Wielka Brytania przelała rządowi USA ściśle tajną notę, zawierającą tekst preredagowanego przez Anglików projektu traktatu w sprawie demilitaryzacji Niemiec, którego pierwotną wersję James Byrnes przedstawił Wielkiej Czwórce w kwietniu 1946 r.

Projekt traktatu, złożony ze wstępu, 6 artykułów i 2 załączników przewidyje:

1. Zwiększenie okresu gwarancji rozbrojenia Niemiec z 40 do 50 lat.
2. Rozszerzenie rozbrojenia Niemiec na dziedzinę życia gospodarczego i politycznego.

12 miligramów radu

znalazła policja

u berlińskich handlarzy

Berlin. (PAP). W czasie obawy na handlarzy na czarnej giełdzie w Berlinie policja amerykańska skonfiskowała 12 miligramów radu wartości 50 tysięcy dolarów.

Poza tym policja aresztowała niejakiego Tillmana, tytułującego się profesorem berlińskiego uniwersytetu, który sprzedawał Niemcom paszporty zagraniczne do Szwajcarii po 50 tys. marek za paszport.

Sprawa Niemiec — tematem obrad

na wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Czwórki

Londyn. (obsł. wł.) Ministrowie spraw zagranicznych w Londynie przystąpili w czwartek po południu do rozważania podstawowych zagadnień gospodarczych Niemiec.

W środę rada ministrów zagranicznych rozważała sprawę własności niemieckiej w Austrii, co do której nie osiągnęła porozumienia, odraczając obrady do dnia na następny. Ministrowie Bevin i Marshall starali się uzyskać porozumienie na temat definicji własności niemieckiej w Austrii.

Londyn. (obsł. wł.) Ambasador jugosłowiański w Londynie oświadczył wczoraj, że Jugosławia domagać się będzie ponownego wysłuchania przez radę ministrów

spraw zagranicznych jej poglądów na sprawę traktatu pokojowego z Austrią. Między in. Jugosławia domagać się będzie południowej Karyntii.

Zdaniem rządu brytyjskiego, pretensje Jugosławii są nieuzasadnione. Związek Radziecki popiera roszczenia jugosłowiańskie.

Współpraca zacieśnia się

Czeskie barki na Odrze

Stosunkowo niedawno toczyły się pomiędzy czeskim przedsiębiorstwem „Československá Plavební Oderská” z Ostrawy a „Polską Żegluga na Odrze” pertraktacje dotyczące przeniesienia czeskiego tonażu z Łaby na Odrę i wzajemnej współpracy gospodarczej na odcinku wymiany towarowej. Wynikiem wstępnych rozmów było zawarcie umowy ko-munikacyjnej i handlowej z tym, iż oba przedsiębiorstwa przyjmują zasadę ścisłej współpracy tak handlowej jak i technicznej.

Z Ostrawy przybyli do Wrocławia reprezentanci czeskiej placówki w osobach Roberta Marka i Franciszka Tobczyka.

„Zaczynamy dopiero swoją pracę — mówi z miłym uśmiechem Robert Marek. Już w samym przywitaniu nas widzimy, że współpraca nasza będzie roz-

wijała się na serdecznym, braterskim podłożu”.

Umowa polega na tym, iż Czesi przerzucą swój tonaż barkowy w wysokości 30.000 ton z Łaby na Odrę, rezygnując tym samym z usług Hamburga, a korzystać będą wyłącznie z portu szczecińskiego. Jest to dla nich ważnym momentem nie tylko politycznym ze względu na to, iż z niemieckiej Łaby przedzieli Czesi na swoją własną Odrę i automatycznie oderwać się od tranzytu niemieckiego, ale także i pod względem gospodarczym, ponieważ podstawowym i najważniejszym artykułem, na którym Czechom nie słychać zależy, jest ruda szwedzka, którą będą mogli wozzić już przez bliską Szczecin via Odra. Ze względu na to, że Zagłębie Morawsko-Ostrawskie jest najbliższe położone Szczecin, przez skró-

cenie drogi tranzytowej z ominięciem Hamburga, zmniejszy się w dużym stopniu koszt transportu i zyska się dużo na czasie.

— Tendencje nasze — mówi da lej dyrektor czeskiego towarzystwa żeglugowego — idą w tym kierunku, aby cały import i eksport przenieść, o ile możliwe na Odrę. Tabor rzeczny na Łabie mieliśmy stosunkowo mały ze względu na brak jednostek, których duża część znalazła się na skutek działań wojennych poza naszymi granicami. Przeprowadzamy rewindykację, a z chwilą zawarcia umowy cały nasz tabor rzeczny łącznie z jednostkami starymi rewindykowanymi i nowo wybudowanymi przerzucimy na Odrę. Z wiosną ściągniemy także nasze holowniki i wtedy rozpocznie się normalny ruch. Obecnie musimy zająć się ukonstytuowaniem spółki pod względem prawnym oraz organizacją placówek w Koźlu, Szczecinie i na trasie Odry.

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

Chociaż Czesi posługiwali się będą własnym taborem, to jednak korzystać będą i już nieraz korzystali z taboru polskiego oraz ścisłej współpracy gospodarczej, opartej nie tylko na mniej lub więcej korzystnych transakcjach handlowych, ale przede wszystkim na rzetelnym i braterskim podejściu do zagadnienia, jakim jest komunikacyjna umowa polsko-czeska. Na polu gospodarczym osiągnięcia dla obu państw będą bez wątpienia duże.

Eksportujemy obecnie do Czechosłowacji węgiel i artykuły żywnościowe, otrzymując w zamian maszyny. Należności więc będzie się regulowało w drodze rozrachunku polsko-czeskiego, który prawdopodobnie zbilansuje się w całości. Jak już wspomnieliśmy, przewóz czeski nastawia się prawie wyłącznie na rudę szwedzką dla Zagłębia Ostrawskiego. Natomiast tabor polski nastawiony na węgiel z Zagłębia Śląskiego w kierunku na Szczecin, a za tym w powrotnych rejsach tabor nasz może przewozić rudę dla Czech i odwrotnie, tabor czeski będzie spławiał nasz węgiel w dół rzeki. Przewozy taborem czeskim i polskim będą się wzajemnie uzupełniały i w ten sposób oba przedsiębiorstwa zapewnią sobie ładunek w dół i w górę rzeki bez straty przejazdu pustych barek.

SPŁAWNOŚĆ RZeki

Odra jako szlak spławny, jest poważnym zagadnieniem natury technicznej i od jej regulacji i od



5039

budowy będzie zależała jej opłacalność.

W chwili obecnej prowadzi się intensywne prace nie tylko nad odbudową taboru, ale przede wszystkim szlaku wodnego, mocno zaniedbanego przez Niemców, a zwłaszcza na odcinku Odry od wylotu kanału berlińskiego do Kostrzyna.

Rozpoczęto w pierwszym rzędzie budowę zbiorników retencyjnych remonty śluz na Odrze skanalizowanej oraz przeprowadza się dalszą budowę kanałów na pewnych odcinkach rzeki.

W przyszłości przewozy tym szlakiem staną się znacznie tańsze od kolejowych. Zwalaszcza w okresie jesiennym nabiera to szczególnej wartości, gdy tabor kolejowy zatrudniony jest przewożeniem płodów rolnych. Dlatego też żegluga odrzańska po doprowadzeniu szlaku wodnego do stanu całkowitego użytkowania wypełni braki kolejnictwa i w dużej mierze go odciążą.

Współpraca państw słowiańskich w zagospodarowaniu Odry jest ważkim momentem politycznym, którego najlepszym wyrazem stało się przeniesienie czeskiego tonażu z niemieckiej Łaby na polską Odrę.

W dalszej części polsko-czeskiej umowy komunikacyjnej, Czesi podejmują się budowę kanału Odra—Dunaj do Ostrawy. Do budowy tego odcinka już przystąpiono. Budowa kanału, którego koszt przewiduje się na 65 miliardów złotych, będzie sfinansowana przez zainteresowane kraje. (ZAP)

CHOROBY
WĄTROBY

kamienie żółciowe, katar żółdka i kiszec, uporczywe zaparcie, żółta przemiana materii, artretyzm zwalczają

ZIOŁA „CHOLEKINAZA”
H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprz. w apt. i skł. apt. Labor. Fizj.—Chem. „Cholekinaza” Warszawa, Mokotowska 50.

5018

Życie kulturalne

Teatry warszawskie w pełni sezonu

Teatry warszawskie wkroczyły w pełny sezon 1947-48. Trzeba już na wstępie przypomnieć, że zapowiada on się, jeśli można sądzić po starcie — interesująco zarówno pod względem repertuarowym, jak i artystycznym.

Mówiąc o teatrach stołecznych, musimy odróżniać koncerty 5-ciu teatrów miejskich („Rozmaitości”, „Powszechny”, „Mały”, „Comedia” i „Jaskółka”), Państwowy Teatr Polski i całkowicie prywatny — „Teatr Nowy”.

Państwowy Teatr Polski, pozostający od kilkunastu lat pod stałą dyktando Arnolda Szyfmana, a od wyzwolenia nie wprowadzający większych zmian do swego zespołu aktorskiego — nie przestrasza tradycyjnymi inauguracjami sezonów. Stały zespół i stała dyktando uważają pracę za ciągłą. Dlatego też Teatr ten, jedyny w Polsce, posiada już w swoim stałym repertuarze kilka stale

granych, doskonale opracowanych sztuk:

Są to: „Wilki i Owce”, uznane za jedno z najlepszych widowisk powojennego teatru polskiego. — „Hamlet”, którego wykonawcy zdobyli wszystkie indywidualne nagrody Festiwalu Szekspirowskiego oraz przyjęte z uznaniem przez krytykę i publiczność takie sztuki, jak: „Penelopa” Morstina i „Szkoła Obmowy” Bogusławskiego.

Teatr Polski nie spoczywał jednak długo na laurach ub. sezonu. Krótki powakacyjny okres został wykorzystany do przygotowania znakomitej sztuki Priestleya — „Pan Inspektor przyszł”, której niedawna premiera stała się prawdziwym ewenementem teatralnym. Całkowity sukces sztuki związany jest z osobą Aleksandra Zelwerowicza, który powrócił na stałe do Warszawy. W sztuce tej obok Zelwerowicza odnosi sukces Maria Duleba, która także na stałe powróciła do stolicy i Franciszek Dominiak. Z młodszych wykonawców dzielnie sekundują Karpińska, Mirecki i Woltejkowski.

Sezon jesienny Teatrów Miejskich nie zaczął się pod najszczęśliwszymi auspiciami, gdyż polska prapremiera „Starych Przyjaciół” Małgusina nie wyróżzyła nic dobrego. Reżyseria i wykonanie tej niezłej sztuki dramaturga radzieckiego pozostawiały wiele do życzenia.

Niewątpliwą zaletą Teatru Małego, który wystawił jednoaktówkę J. P. Sartra — „Drzwi zamknięte”, jest zapoznanie publiczności polskiej z tym głośnym dramaturgiem europejskim. Tematem sztuki są cierpienia trojga potępionych w piekle, przedstawionym w postaci empirycznego salonu o zamkniętych drzwiach. Trójka wykonawców — odzyskana niedawno dla stolicy — Aleksander Różycki, Halina Bielska oraz Elżbieta Kowalewska — utrzymuje widownię przez godzinę spektaklu w pełnym napięciu. Jest to po pierwsze zastępstwo reżysera, Jerzego Kreczmara.

Niestety, grana na tym samym przedstawieniu dwuaktówka Maeterlincka „Cud św. Antoniego”, mimo że nienajgorzej wykonana — kwalifikuje się dziś już do lamusa.

Dobłą pasję rozpoczęła „Drzwiami zamkniętymi”, kontynuując miejski Teatr Rozmaitości „Ożenkiem” Gogola. Ta satyra

wielkiego pisarza rosyjskiego znalazła doskonałą oprawę reżyserską Karola Borowskiego. Nie wielu inscenizatorów polskich potrafi, tak jak on, wczuć się w styl Rosji XIX wieku.

Równocześnie miejski Teatr Powszechny gra, naturalnie z wielkim powodzeniem, uroczą komedię Connara — „Roxy”, w której Stefania Jarkowska, jak przed dwudziestu laty, odnosi sukcesy. Ostatni z koncertu teatrów miejskich — „Comedia” wystawia także z dużym powodzeniem „komedię antyromantyczną” G. B. Shawa — „Żołnierz i Bohater”. Wprawdzie wykonawca roli głównej — Mieczysław Borowicz — nie dorównuje niezapomnianemu w tej roli Aleksandrowi Węgiecie, lecz całkowicie daje radę trudnemu zadaniu. Wraz z Janiną Polakówną tworzą miłą parę. Nad całością czuwa wprawna ręka reżysera Jana Kochanowicza.

Zespół scen warszawskich powiększył nowoutwarty Teatr Nowy, pozostający pod dyktando Juliana Tuwima. Wystawił on na inaugurację sezonu w nie bardzo szczęśliwej inscenizacji „Wesele Figara” Beaumarchais z Dobiesławem Damińskim i Ireną Górką w rolach głównych. Trudno po tej jednej sztuce snuć jakieś prognozy na temat dalszych losów Nowego Teatru, którego nota bene zespół angażowany jest do poszczególnych sztuk.

Alle stolica nie może ograniczyć się do tych paru scen.

W kołach teatralnych uporczywie krąży pogłoski, że w najbliższym czasie Maria Gorczyńska otworzy własny teatr; aktualną jest sprawa nowej sceny w odbudowującym się Domu Inwalidów na Pierackiego oraz, mimo wielu trudności, łódzka „Syrena” upiera się z przeniesieniem do stolicy. (arow)

Remont fary
w Poznaniu

Poznań. W związku z oberwaniem się części sufitu nad prezbiterium w kościele farnym w Poznaniu, zarząd kościoła w trosce o zabytkowy charakter fary powziął decyzję zabezpieczenia stuków przed dalszym niszczeniem, zakupując w tym celu specjalne uszczelnienia. Po ustawieniu rusztowania rozpoczęły się prace remontu fary.

Kopalnia przyszłości
Spalamy węgiel... pod ziemią

Jeszcze w końcu ubiegłego stulecia, znakomity chemik rosyjski, Mendelejew, rzucał śmiało myśl o zamianach węgla w gaz, pod ziemią, bez wydobywania go na powierzchnię. W ten sposób złoża węgla eksploatacyjne byłyby nie na drodze mechanicznej lecz chemicznej. Idea ta wydawała się w owych czasach zupełnie fantastyczną. Po kilkudziesięciu latach okazała się ona jednak bardzo doniosłą.

W roku 1933 realizowania jej podjęły się grupy eksploatacyjne kopalni węgla w miejscowościach Szachty na Ukrainie i Kulowska-Ja pod Moskwą.

Dzisiejsze wyniki osiągnięte w dziedzinie podziemnej gazyfikacji węgla, jak i raport inż. Gazonowa są ukoronowaniem długich lat wytrwałej pracy.

W następstwie tych osiągnięć podziemną gazyfikację podjęto w bardzo wielu punktach Związku Radzieckiego, otrzymując w wyniku produkcję gazu o rozmaitym składzie i wartości kalorycznej, dochodzącej do 5 tys. kalorii na metr sześcienny.

Osiągnięcia radzieckie

Pomimo wielkich zniszczeń, jakie dokonała wojna w zagłębiach węglowych Ukrainy i regionu moskiewskiego, na rok 1950 przewiduje się dzienną produkcję gazyfikowanego pod ziemią węgla w wysokości 2.800.000 metrów sześciennych.

W 1936 roku inżynier radziecki Sazonow ogłosił raport techniczny p. t. „Oszczedność w przekształcaniu paliwa”. Raport ten stanowi dziś podstawowy dokument, na którym opierają swoje próby podziemnej gazyfikacji węgla Amerykanie, Anglicy i Francuzi.

Przed przemysłem węglowym tych przodujących krajów Zachodu stoi szereg trudnych do roz-

wiazania problemów. Stare kopalnie wymagają bardzo kosztownych inwestycji tymczasem zapotrzebowanie na węgiel rośnie bezustannie, a o ręce robocze trudno bo trwa tam jeszcze zbrojny pokój. Nic więc dziwnego, że myśl o tym, iż węgiel mógłby się sam unosić ku górze w postaci gazu, staje się bardzo pociągająca.

W ostatnich miesiącach mówi się też wiele we Francji o doświadczeniach nad nowym sposobem eksploatacji złóż węglowych rozpoczętych w Maroku.

Z największym jednak rozmachem doświadczenia radzieckie podjęli się Amerykanie.

Nowe perspektywy

Prace prowadzone obecnie w Maroku, w Stanach Zjednoczonych i Anglii nie wykroczyły poza doświadczenia radzieckie. Nowa technika nie może mieć oczywiście powszechnego zastosowania. Gaz palny i energia cieplna nie są jedynymi wartościami, używanymi z węgla. Gaz i ciepło uzyskane z węgla schodzą na dalszy plan wobec niezastrzeżonej wartości węgla, jako źródła koks dla przemysłu hutniczego i źródła podstawowych surowców dla przemysłu syntetycznego.

Z tych względów podziemna gazyfikacja nie zastąpi nigdy całkowicie mechanicznego wydobycia węgla. Może ona jednak mieć duże zastosowanie dla pokładów węgla o małej wartości, nadających się do zwykłej eksploatacji.

Technika ta jest jeszcze w stadium rozwoju i trudno w tej chwili przewidzieć, w jakim stopniu uda się w przyszłości zastąpić ciężką pracę górników samoczynnym procesem chemicznym, zachodzącym pod ziemią w hermetycznej zamkniętej i bezludnej kopalni, zamienionej w jeden wielki aparat destylacyjny.

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego“

Młodzież walczy z pijaństwem

Od pracowników magazynów „Społem” w Szopienicach otrzymaliśmy ciekawą wypowiedź na naszą ankietę. List podpisał 66 osób w sprawie plebiscytów probibicyjnych wypowiadają się nasi współdziałcy negatywnie uważając, że alkohol będzie dostarczony wówczas z nielegalnych źródeł (bimber, przemysł). Skarb Państwa poniosłby straty, trzeba byłoby utworzyć silny aparat kontrolny. „Dni bezalkoholowych” nie należy wprowadzać, ponieważ pijacy kupią sobie odpowiednie zapasy wódki w dni dozwolonej sprzedaży. Młodzież do lat 18 nie należy sprzedawać wódki. Należy karać tych, którzy ten przepis będą przekraczać. Prowadzić energiczną akcję uświadamiającą wśród młodzieży. Pijanych odprowadzać do domów, a następnie sporządzać protokoły i karać przynusem pracy (zamiatanie ulic, usuwanie gruzów itp.)

PROHIBICJA W PORONINIE

Ks. Józef Prorok z Poronina: Ankieta „Dziennika Zachodniego” należy bezsprzecznie do akcji wysoce społecznych. Dlatego należy

się przyczynić do niej skrawkiem relacji. Na terenie Poronina przeprowadzona była przed wojną prohibicja aż do plebiscytu i zamknięcia restauracji włącznie. Nastąpiło to z inicjatywy miejscowego Jakuba Możdżenia. Sprzedaż alkoholu w naczyniach zamkniętych prowadzona była jednak nadal. Ta szkodliwa przerodziła się w zasadzie w zamaskowane szynki. Wypowiada się za przeprowadzeniem plebiscytów probibicyjnych, wprowadzeniem dni bezalkoholowych (święta). Młodzież i sprzedającego młodzieży alkohol karać. Nietrzeźwych karać grzywną i aresztem.

Jurek z Miechowa pisze: „Dziennik Zachodni” uważam za swego przyjaciela. Jako młody człowiek chcę odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie trzecie, jak zwalczyć alkoholizm wśród młodzieży. Najradkalniejszym środkiem byłaby samoobrona młodych przed pićciem. Młodzież z własnej inicjatywy winna wyłonić spośród siebie kółka zwalczania pijaństwa. Niech członkowie tych kółek organizują odczyty, urządzają pogadanki, propagują hasła antyalkoholowe. Młodzież musi zrozumieć, czym jest nałóg pijaństwa i jakie są z tego straty dla społeczeństwa.

KSIĄŻECZKI TRZEŹWOŚCI

Janina Smulińska z Wrocławia proponuje wprowadzenie „książeczek trzeźwości”, które służyłyby jako stałe referencje przy zmianie pracy. Właściciele nieobciążonych zapisami alkoholowymi należałoby premiować. W zakładach pracy wprowadzić książki alkoholików i strącać im co miesiąc pewną sumę na pomoc dla dzieci.

Obecnie prowadzona we Wrocławiu w dziale reklam filmowych propaganda antyalkoholowa nie spełnia swego zadania z powodu dość groteskowego opracowania tej reklamy.

SPECJALNE KARTY

St. Huszowski z Mikuszowice proponuje, aby wódka sprzedawana była tylko na specjalne karty. Na mocy tych kart każdy mężczyzna mógłby zakupić 4 litry wódki w roku, kobieta 2 litry. Niezrealizowany kupon w danym miesiącu przepada. W restauracjach wódka też winna być sprzedawana tylko na podstawie kart.

PIJAŃSTWO

Roman Szuter z Bytomia pisze: W naszej literaturze z ubiegłych lat, nie pomijając nawet dzieł kla-

sycznych, pijaństwo posiada swój specyficzny charakter „gościnności” polskiej. Widzimy z naszej literatury, że cechą dawnych lat było pijaństwo i wszelkie uroczystości odbywały się z zalewaniem robaka. Teraz jak spojrzymy np. na wozy tramwajowe, jak przejdziemy się przez ulice naszych miast zauważymy wielu pijanych i to każdego dnia. Plebiscyty probibicyjne nie są potrzebne — praca uświadamiająca przeciwdziałała to bardziej. Wypowiadając się przeciwko „dniom bezalkoholowym” stwierdza nasz czytelnik, że przede wszystkim wszelkie imprezy i zabawy powinny się odbywać w granicach przyzwyczajonej trzeźwości.

Wł. Węglaw kierownik szkoły z Puńcowa pow. Cieszyński uważa, że właśnie należy przeprowadzić i plebiscyt probibicyjny i „dni bezalkoholowe”. Wśród młodzieży prowadzić pogadanki. Wzmocnić akcję przeciwalkoholową na terenie rodziny (Rady Rodzicielskie). Bez względu na skończony tw. „wódczane przyjęcia”. Organizować koła abstynenckie i prowadzić szeroką kontrolę społeczną. Alkohol pacy nasz charakter, obniża moralność, osłabia wolę, która jest potrzebna do odbudowy potężnej Polski.

Brak ziemniaków we Wrocławiu

Hurtownie nie wywiązują się ze swych zadań

Wrocław. (st) Zapowiadana swego czasu na wielką skalę akcja zaopatrzenia różnych instytucji, zakładów pracy i ludności pracującej Wrocławia w odpowiednią ilość ziemniaków na okres zimowy przez hurtownie upoważnione do tego przez Ministerstwo Apropriacji, nie dała rezultatów, gdyż jak się okazało, mimo rozpoczynającego się już okresu zimowego, hurtownie te nie wywiązały się ze swych obowiązków.

W związku z ciężką sytuacją na odcinku zaopatrzeniowym w ziemniaki, Komisja Kontroli Cen przy MRN przeprowadziła ostatnio na terenie miasta szereg akcji kontrolnych w poszczególnych hurtowniach, zajmujących się skupem i rozprowadzeniem ziemniaków. W pierwszym rzędzie Komisja zainteresowała się oddziałem warszawskim spółdzielni warzywniczej przy Zw. Samopom. Chłopskiej. Spółdzielnia ta, jak się oka-

zało, dostarczała dotychczas kartofli zaledwie 12 instytucjom. Komisja stwierdziła ponadto, że dostawy posiadały duże stosunkowo manko. Braki te, powstałe z niewyjaśnionych na razie przyczyn, wynoszą przeciętnie 8 — 13 proc. O małym zainteresowaniu czy może zlej woli niektórych instytucji hurtowych świadczy fakt, że np. Zarząd Okręgowy Zw. Sam. Chłopskiej zamierza, jak oświadczył, zająć się skupem i rozprowadzeniem ziemniaków dopiero po Nowym Roku. Zwiększenie do okresu mroźów z tak ważną sprawą, jaką jest niewątpliwie zaopatrzenie miasta pracy w ziemniaki jest — naszym zdaniem — rzeczą karygodną i wymagającą wyjaśnień odpowiednich czynników.

Należy również podkreślić, co stwierdziła Komisja Kontroli Cen, że transporty ziemniaków, nadchodzące do Wrocławia, nie są odpowiednio zabezpieczone przed skutkami mroźów. Okazało się bowiem, że duża stosunkowo ilość uległa zamrożeniu, a takie nadają się jedynie do przeróbki w gorzelniach. M. in. wojsko zwróciło ostatnio 1.480 kg zamrożonych ziemniaków, które musiały odesłać do gorzelni w Wilczowie.

Spółdzielnia ogrodniczo-warzywnicza we Wrocławiu starała się o nawiązanie kontaktu z placówkami w terenie w sprawie skupu ziemniaków, jednak i te próby nie dały żadnych wyników.

Dalsza z hurtowni, firma prywatna „Motyl i Wójcik” przy ul.

Uniwersyteckiej 7, dostarczyła zaledwie ziemniaków znikomą ilość dla Państw. Fabryki Wagonów oraz rzuciła na wolny rynek 100 kg ziemniaków(!).

Brak większego zainteresowania hurtowni wrocławskich dostawą ziemniaków powoduje, że ostatnio ceny ziemniaków wzrosły do 10 zł za 1 kg, a na wolnym rynku jeszcze bardziej, gdyż za 100 kg trzeba płacić 1.200 zł. Sprawa zaopatrzenia rynku w ziemniaki nie interesują się również takie instytucje jak „Społem” i PCH. Należy jak najszybciej wpłynąć na poprawę sytuacji, a wobec zaniedbań niektórych hurtowni wyłączać w stosunku do nich jak najsurowsze konsekwencje.

Fabryka Celulozy i Papieru

wykonała roczny plan produkcyjny

Wrocław. (PAP). W dniu 29 listopada Wrocławska Fabryka Celulozy i Papieru wykonała roczny plan produkcji. Fabryka wyprodukowała ogółem 31.760 ton celulozy, około 5 tys. ton miąższu drzewnej, około 21 tys. ton papierów różnych i ponad 11 tys. hektolitrow spirtu sycernowego.

Wrocławska Fabryka Celulozy i Papieru, zatrudniająca 2.100 osób, zajmuje przodujące miejsce w wytwórczym przemyśle papierniczym w kraju. Na odcinku produkcji celulozy zakład pokrywa ponad 50 proc. ogólnokrajowej produkcji. W roku bieżącym w produkcji papieru zakłady osiągnęły poziom przedwojenny, produkcja celulozy dochodzi do 80 proc. produkcji przedwojennej.

Osiągnięcia te fabryka zawdzięcza racjonalizacji i podniesieniu wydajności pracy, do czego w dużej mierze przyczynili się swoimi pomysłami robotnicy. M. in. kierownik produkcji p. Kiermasz zastosował własny sposób zmywania sił do odwadniania celulozy. Uzyskane tą drogą znaczne oszczędności są tym cenniejsze, iż stały się sprawdzane z zagraniem. Kierownik spirtowni p. Kłm wprowadził zakwaszenie tęgów zneutralizowanych, dzięki czemu osiągnięto większą wydajność spirtu. Majster Nowicki skonstruował urządzenie do dawkowania pirtu, uzyskując racjonalne spalanie pirtu w piecach.

Wzrost pogłowia bydła

na Dolnym Śląsku

Wrocław. (ZAP) Pogłowie bydła rogatego w okresie przedwojennym wynosiło na Dolnym Śląsku około 1.100.000 sztuk. Wypadało więc prawie po jednej sztuce na hektar użytków rolnych. Było to wybitne przeinwentaryzowanie go spodarki rolnej. Obecnie dążymy do osiągnięcia ilości 2 sztuk na 5 ha. Ta ilość zapewni pełne wykorzystanie gospodarki i dostateczną ilość obornika.

Stan obecny pogłowia bydła rogatego wynosi około 250.000 sztuk, w tym krów mlecznych i piętnastomiesięcznych jałówek 161.138.

W miesiącach letnich sprowadzono ok. 3.000 krów dunskich. Do 15 grudnia zakończy się akcja przetrzutu krów mlecznych z Polski centralnej na Dolny Śląsk. Akcję tę prowadzi Samopomoc Chłopska, wykorzystując kredyt Min. Ziemi Odkryskanych w wysokości 38 milionów złotych.

Projektuje się trzy rejony hodowlane. W rejonie sudeckim pozostanie rasa czerwono-biała, nizinna, w powiatach granicznych z woj. poznańskim, jak Milicz, Rydzów — czerwona rasa słaska, reszta województwa będzie miała rasę nizinną, czarno-białą.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

Wielkie trudności sprawia kwestia buhajów rozplodowych. Jest ich w terenie licencjonowanych 2.089; ilość dostateczna w zasadzie na cały obszar województwa. Większość buhajów jednak znajduje się w rejonie sudeckim. Pozostawiono je przeważnie w rękach drobnych rolników, a nie zdecydowano czy są ich czy państwową własnością. Sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania przez czynniki rządowe.

W walce z „czarnym rynkiem“

Komisja Kontroli Cen wykrywa nadużycia

Wrocław. (st). Komisja Kontroli Cen przy MRN m. Wrocławia stwierdziła na podstawie zażalenia, że PCH sprzedaje zanieczyszczoną niewiadomym na razie składnikami mąkę żytnią. Mąkę tę, pochodzącą podobno z młynów w pow. Olawskim dostarcza m. in. piekarzom wrocławskim Sylwestrowi Parzybokowi oraz Bruno Sommerowi, którzy zrobili już z niej wypiek, nie wędząc o tym, że jest ona zanieczyszczona. Chleb został zwró-

cony piekarzom, a mąkę opieczono do przeprowadzenia analizy.

W ciągu listopada Komisja Kontroli Cen sporządziła ogółem 110 protokołów karnych. Jeśli chodzi o kupiectwo, należy zanotować pewne uzdrowienie stosunków na tym odcinku i znacznie mniejszą ilość protokołów. Stwierdzono jedynie, że poszczególni kupcy nie zakupują towarów w odpowiednich miejscach, a ponad to część z nich ukrywa te, których brak odczuwa się na rynku, zachowując je jedynie dla swej klienteli.

Komisja Kontroli Cen zajęła się m. in. domem sanitarnym „Ortopedia”, przy ul. Gen. Świerczewskiego nr 44, gdzie stwierdzono, że właściciel nie wykonał zarządzenia, co do ujawnienia do dnia 15 września br. towaru, na który nie ma rachunków. Prowadził on nadal handel niedozwolony, nie zgłaszając nabytego towaru, jako pozostałość po nie- mieckiej ani do Urzędu Likwidacyjnego ani też zgodnie z zarządzeniami do Izby Przem. Handlowej. Właściciela firmy „Ortopedia”, nie stosującego się do zarządzeń, spotka niewątpliwie zasłużona kara.

Komisja Kontroli Cen wspólnie z ORMO zajęła się również tzw. „Recznikiem”, przy ul. gen. Świerczewskiego w pobliżu dawnej hali targowej, który jest niezłym innym jak skupiskiem wszelkiego rodzaju mętów społecznych, spekulantów, szabrowników i złodziei.

Komisja Kontroli Cen zapowiada dalszą walkę ze spekulacyjnym handlem odbywającym się na czarnym rynku. Zainteresowano się poza tym różnego rodzaju sklepami spożywczymi i kioskami, które handlują cukierkami. Stwierdzono, że niektóre sklepy kolonialne otwarte są w niedziele i święta, prowadząc handel, a owocarnie handlują wódką, piwem, chlebem i innymi towarami, nie mającymi nic wspólnego z branżą cukierniczą.

W wyniku akcji kontrolnej i obławy zatrzymano kilkanaście osób z Polskiej centralnej, bez jakiegokolwiek dowodów osobistych. Stwierdzono nielegalny handel wódką, mięsem w dni bez mięsne, łącznikami elektrycznymi oraz obuwem przydziałowym. Handlarze posiadający jedynie uprawnienia do handlu starym obuwem wykupują, gdzie się da obuwie przydziałowe, by następnie po cenach spekulacyjnych sprzedać je na czarnym rynku.

Wydział Handlowy Zarządu Miejskiego winien nareszcie pomyśleć o likwidacji „Recznika” w tak ruchliwym punkcie miasta, jakim jest ul. gen. Świerczewskiego.

Należy również podkreślić, że tuż przy torach kolejowych pod wiaduktem znajdują się spelunki szumowin społecznych, żerujących na naiwności mieszkańców Wrocławia. Sprawa ta ze względu na niebezpieczeństwo winny zająć się władze bezpieczeństwa.

Komisja Kontroli Cen zapowiada dalszą walkę ze spekulacyjnym handlem odbywającym się na czarnym rynku.

Zainteresowano się poza tym różnego rodzaju sklepami spożywczymi i kioskami, które handlują cukierkami. Stwierdzono, że niektóre sklepy kolonialne otwarte są w niedziele i święta, prowadząc handel, a owocarnie handlują wódką, piwem, chlebem i innymi towarami, nie mającymi nic wspólnego z branżą cukierniczą.

Odra i Nysa pozostaną naszą granicą

Przed wielkimi manifestacjami w woj. wrocławskim

Wrocław. (st). W związku z odbywającą się obecnie w Londynie konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, okręg wrocławski Polskiego Związku Zachodniego, urzędują w niedzielę, 14 b. m. manifestację, która raz jeszcze w momencie ustalania podstaw traktatu pokojowego z Niemcami podkreśli zdecydowaną wolę społeczeństwa polskiego zachowania Ziemi Zachodnich i utrzymania granic polskich na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Manifestacje takie odbędą się we wszystkich ośrodkach terenowych PZZ na terenie woj. wrocławskiego. Zorganizowane w porozumieniu z władzami administracyjnymi, manifestacje skupia wszystkie organizacje społeczne, polityczne i zawodowe, oraz staną się wyrazem powszechnej postawy społeczeństwa dolnośląskiego, że my jesteśmy gospodarzami tych ziem i niezależnie od ustosunkowania się mocarstw anglosaskich, jedynie Polacy decydują o przynależności Ziemi Zachodnich do Polski.

Dzień 14 grudnia winien więc zespolić całą ludność województwa wrocławskiego pod hasłem, które stawia PZZ, że Odra i Nysa są i pozostaną zachodnią granicą Polski.

cydują o przynależności Ziemi Zachodnich do Polski.

Dzień 14 grudnia winien więc zespolić całą ludność województwa wrocławskiego pod hasłem, które stawia PZZ, że Odra i Nysa są i pozostaną zachodnią granicą Polski.

Kobiety dolnośląskie obradują

Wrocław. W dniu 30.11 br. we wszystkich powiatach woj. wrocławskiego odbyły się zebrania i wiece kobiet, wrzeszonych w związkach zawodowych, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zadań kobiet polskich w walce o pokój i demokratyczne prawa, w krajach, gdzie są one pogwałcone.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Na zebranie kobiet w Wałbrzychu przybyło około 300 najbar- dziej aktywnych działaczek związkowych.

Krwawy kąt obozu w Bunzlau

aresztowany w Katowicach

Bytom. (st) Prokuratura Sądu Okr. wystosowała akt oskarżenia przeciwko Izidorowi Silbigerowi, bytomiu „oberkapo” obozu żydowskiego w Bunzlau. Silbiger, przedwojenny do

Wolne posady

FRYZJER, silna pierwszorzędna, potrzebna zaraz. Bytom, Chrobrego 14a. 8413g

WIĘKSZE przedsiębiorstwo prywatne w Bielsku poszukuje rutynowanej siły biurowej ze znajomością stenografii, inżyniera lub technika-elektryka z praktyką w dziedzinie aparatów elektrycznych. Zgłoszenia kierować: Bielsko, 1-go Maja 23. 8413g

WYCHOWAWCZYNI rutynowane, bez zamieszkania potrzebne. Zgłoszenia: Katowice, Kościuszki 44, m. 9. 8428g

POSZUKUJEMY handlowców z wykształceniem. Oferty należy przesyłać do Centrali Złoty Przemysł Cementowy w Sosnowcu, skrytka pocztowa 122. (PAP) 7413d

FABRYKA Mebli Biurowych poszuk. dobrze wprawionych przedstawicieli w Warszawie, przesyłać w instytucjach Państwowych na wojew. Dolnośląskie, Śląskie, Dąbrowskie, Poznańskie i Warszawskie. Warunki dobre. Oferty prosimy kierować pod „Przedstawiciel” Nr. 105. 7396d

POMOCY domowej samodzielnej poszukują za doświadczeniem. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod Nr. 7034a. 6109g

RYMARZA GALANTERYJNEGO przyjmie zaraz do pracy, warunki dobre. Katowice, Rynek 8, m. 13. 8417g

MURARZE na wyjazd potrzebni. Zgłoszenia w biurze Katowice, Rynek 8, m. 13. 8417g

CZELADNIK krawiecki tylko pierwszorzędny na dużą sztukę zaraz potrzebna. Katowice, Jagiellońska 1, m. 5. 8427g

FACHOWE SIŁY ze znajomością branży sprzętu spalinowego przyjmie na stanowiska kierownicze do Wydziału Handlowego powiatu. Instytucja handlowa w Katowicach. Podania z życiorysem przysłać do Dziennik Zachodni Katowice pod „31247”. 8453g

KIEROWNIKA Wydz. Szkolenia Zawodowego, kierownika Wydziału Statystycznego z duża praktyką, księgowego - bilansista ze znajomością księgowości przemysłowej i przytoczonymi referencjami oraz referencjami do Wydziału Prawnego (prawnik) przyjmie Zdzienienie Biurowo Projektów Montażowych dla Górnictwa Katowice, Zamkowa 3 (PAP) 7533d

SILĘ BIUROWĄ młodą samodzielną z maszynopisaniem na przedpłacinie poszukuje „Ziarno”. Zabrze, Wolności 286, tel. 31-14. 7540d

NAUCZYCIELI historii z nauką o Polsce, fizyki (zw. z matematyką) poszukuje gimnazjum im. Żeromskiego w Klechach. Duża dopłata. Zgłoszenia do dyrekcji. 7543d

PRYZJERKA manicurzystka potrzebna, warunki podane. Rozumus Bronisław, Karpacz, Wielkopolska 34. 6797d

ZŁOTNIK z dobrą praktyką zaraz potrzebny. Firma Wójcik, Tarnobrzeg, Górny, Krakowska 12. 8440g

GOSPODYNI do jednej osoby potrzebna zaraz. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Wdowiec”. 8431g

POTRZEBNA inteligentna, dobrej prezentacji do lat 30, do współpracy sklepowej, oraz gospodyni, utrzymania, mieszkanie przy samotnej osobie. Bytom, Stalmacha 8, m. 6. 8428g

UCZEN PIEKARSKI z praktyką potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Bytom, Watowa 12. Piekarnia. 8433g

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców w Piekarach Śląskich, ul. 3 Maja 11, poszukuje wykwalifikowanego kierownika handlowego obeznanego z handlowymi towarami spożywczymi i ich cenami, wynagrodzenie według umowy. Pismo zgłoszenia do zarządu Spółdzielni. 8485g

DROGISTĘ starszego zaraz zatrudni Drogeria Merkury Chorzów, 3 Maja 13. 8483g

BUCHALTER wykwalifikowany potrzebny. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami należy kierować: Liga Morska, Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego Katowice, Pl. Wolności 8. 8473g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU KEMENOWEGO, „WIBRO-BETON” poszukuje od zaraz samodzielnego KSIĘGOWOŚĆ, obeznanego z księgowością PRZEMYSŁOWĄ, opartą o jednolity plan kosztów. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia tylko POKOJNYCH KANDYDATÓW przyjmie DYREKCYJA Zakładów w Zabrowie Górniczej, ul. 11a, Pilsudskiego 17. 7378d

Posad poszukują

INTELIGENTNA, kulturalna starsza osoba zająłaby się gospodarstwem domowym u starszej inteligentnej osoby ewentualnie w pobliżu Katowic. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni, Wąbrzych pod „Poznanianka”. 7532d

PANIENKA z chlubiwej ukończona Szkoła Gospodarcza w Warszawie, poprowadzi samodzielnie dom u kulturalnej osoby względnie dwóch osób pracujących. Jest uczynliwa, bardzo dobrze gotuje. Posadę może objąć od nowego roku. Miejsceowość obywatelska. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „Anna Maria”. 8434g

BIEGLE maszynistka z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, pod „7103”. 8379g

UCZEN „Cukiernik” w 3. roku poszukuje zajęcia do dalszej nauki. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „Cukiernik”. 8410g

SOLIDNA, energiczna sekretarka, praktyczna maszynopisarka, zmienia posadę. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Rutyna”. 8434g

KRAWCOWA samodzielną posadę szuka. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Bytom, pod „Warszawianka”. 8433g

PANI znajomość maszynopisania, księgowości amatorskiej, przytoczonymi referencjami, poszukuje posady od Nowego Roku. Oferty: „Czytelnik” Katowice, „7282”. 8434g

PIANISTA poszukuje posady. Imię: Zysyrd, Piotrowice Śl, Piotra Skarki 25. 8470g

STARSZY pan poszukuje jakiegokolwiek lekkiej pracy, zna także prace biurowe, ewtl. jako portier. Oferty: „Czytelnik” Katowice pod „Płynie”. 8437g

BUCHALTER - bilansista, przyjmie prowadzenie ksiąg godzinowo. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „7253”. 8452g

INTROLIGATOR kilkuletnia praktyka poszukuje posady. Oferty: Wierczonek, Radłowice, poczta Romaniów pow. Olawa. 7542d

INTELIGENTNA wychowawczyni poszukuje posady do jednego dziecka - referencje poważne. Oferty: Dziennik Zachodni, Wąbrzych, pod „Wychowawczyni”. 7530d

PORTIER hotelowy, kawaler lat 55, 16 lat pracy za granicą, włada po francusku, angielsku i niemiecku poszukuje pracy. Wiedza: Szymański Jan, Poście restancie Zakopane. 8442g

MASZYNISTKA biegła, z kilkuletnią praktyką, znajomością stenografii, wszelkich prac biurowych, poszukuje posady. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7240”. 8433g

PRZEDSTAWICIELSTWO na Wybrzeże artykułów: zebranych, elektrotechnicznych, rowerowych, gospodarskich domowych, szczerbki i pedziły - przyjmie Izbykowski - Gdynia, A. Brahma 28/5. Dokładna znajomość branż i rynku zbytu. 7535d

MASZYNISTKA z francuskim przyjmie przepisywanie na maszynie. Informacje tel. 250-55. 8182g

HANDLOWIEC obejmie posadę kierownika sklepu, kasjera, magazyniera lub biurową, miejscowość obojętna, może złożyć kaucję. Zgłosz. Rossowski, Bytom, Mickiewicza 27. 7689g

Kupna

WANILINE STALE KUPUJEMY. Strójwasy, Kraków, Kapucyńska 3. 8811d

KUPIE planino wysokiej marki, dobrze zaplata. Zabrze tel. 35-14. 7490d

MASZYNY do szycia płasna, liczenia kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 7526d

PREZARKE do metalu szlif. ferkierze narzędziowa kupie. Oferty Skoczów „Czytelnik” 1908. 8419g

RADIOAPARATY, lampy kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 7525d

PAS do transportera kupie Oferty kierować Czytelnik, Bielsko pod „Zaraz”. 7587d

KUPIE warsztat tkacki mechanizmy szeroki na wielo wiadomości F-ma Czytelnik, Glińchulazy. 7550d

KUPIE motor do Renaulta 4 cylindrowy „Prima Quarta” Chorzów, ul. Kopernika 8 - 10/1. Tel. 408-12. 8433g

LINGUAPHONE płyty angielskie kupie. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7283”. 8491g

FOTOPLASTIKON kupie. Oferty z podaniem ceny, do Dziennika Zachodniego Bytom, pod „Szybko”. 8486g

KUPIE motor do Renaulta 4 cylindrowy „Prima Quarta” Chorzów, ul. Kopernika 8 - 10/1. Tel. 408-12. 8433g

FORTEPIAN Bechstein pierwszorzędny wystawowy, najkrótszy model, prawie nowy okazuje się sprzedam. Oferty kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr. 3211. (PAP) 7435d

WYTWÓRNIA perfum, wód kwiatowych Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32. Przyjmujemy światła z zamówieniami. (PAP) 7435d

SAMOCODOWE świecie nie zużywając skłupie w każdej ilości - „ISKRAWKA”. Kohut Rekonstrukcja Świec Samochodowych, Katowice, Kopernika 8, m. 3. 8472g

SAMOCOD osobowy nowy lub bardzo mało używany zakupimy na wolnym rynku. Najchętniej „BMW”, „Mercedes”, „Opel”, 6 cylindrowe lub „Citroen”. Zgłoszenia natychmiast. Oferty: „Czytelnik” Gliwice pod „Auto 6”. 7578d

WANILINE STALE KUPUJEMY. Strójwasy, Kraków, Kapucyńska 3. 8811d

KUPIMY motor do samochodu Super-Opel, gorące, nowe, motowł. nowe. Starobelska Fabryka Kół Waplenica koło Bielska. 7571d

FOTO LEONARD SIE-MASZKO i Syn, Katowice, Mickiewicza 1, tel. 316-44 kupuje aparaty, epidiaskopy, projektor kinowe, kamery altanowe, obiektywy. Również wykonuje prace z fotografii kolorowej i artystycznej oraz pracowni robót amatorskich i foto-kopie dokumentów. Porady fachowe bezpłatnie. 7556d

WILCZUR - okazali czuły, sprzedam. Katowice-Brynow, ul. Podleśna 32/1 p. 8473g

OKAZJA bunde leśnicza, skóra doskonała stan sprzedam. Bielsko-Biała „Dom Okazyjny” 11 Listopada 33. 8151g

PIEŁ taśmowa tania sprzedam Katowice Krasielekso 15, tel. 341-32. 8491g

CIAGNIK szybkiebieżny „Maybach” o silniku podługowej 20 ton do sprzedania ew. z przyczepką. Tel. 362-97. 8455g

PRASA do stomy „Ransendora” do sprzedania. Jan Pastwa Chem-Wielki, Krakowska 13. 8451g

PIANINO krzyżowe jadalne, spryskane sprzedam. Katowice, Kamienna 74. 8450g

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną sklepem i lokalami fabrycznymi w śródmieściu Katowice do sprzedania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7254”. 8449g

PIEKARZE! mieszkalna „Mol” z dwoma kotłami na kółkach okazuje się do sprzedaży. Tel. 337-36. 8447g

MEYNNARZE! Wszelkie przybory młynarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo” Kraków, Filipa 13. 7572d

FOTOAPARATY, Epidiaskopy, Nivulatory - Teodolity, cyrkle, sztopery, wagki dla niemieckich państw. Jan Pujdak - Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 7534d

KROSNA Mechaniczne waśki szerokie do sprzedania. Radomsko, Chopina 4. 7533d

KRAWATY najnowsze - desenie po cenach konkurencyjnych posada Pracowni Krawatów Łódź, Wąchocka 58 - 27 (Pilsudskiego) dnia 58 - 27 (Pilsudskiego) 7536d

Surowy Sok wiśniowy dostarcza w każdej ilości: Biuro Dostaw K. GRABOWSKI, Poznań, Langiewicza nr 3. - Tel. 40-94. 5016

WIDIE do ryfowania walicy, młynskich sprzedaje Jung, Częstochowa, Pilsudskiego 21. 7527d

OWCZAREK okazuje się do sprzedania. Katowice, Gliwiczka 12, m. 15. 8400g

WYTWÓRNIA guzików „Roka” Katowice, Kościuszki 68, tel. 354-33 poleca: guziki damskie i męskie galatowe, rogowe itp., ładne fasony - staranne wykonanie. 7203d

BAWEŁNY, wełny galanterię poleca „Hurtnowa Włókiennicza” Włókno Katowice, Francuska 6 tel. 302-43. 8320g

POWODZENIE FIRMY ośmiogłaz przez korespondencję HANDLOWA Górnika, Księgarnia Nikodem ska, Katowice, Jana 14. 7412d

FUTRO fokowe damskie nowe 65-000, futro mało używane łapki karakulowe 180.000 sprzedam. Oferty: „Dz. Zach.” Katowice pod „Korzysztynie”. 8238g

FUTRA: karakulowa, modny fason 130.000, futro nęskie tchórze, kólnierz wydra, wielkość 40, oba mało używane sprzedam. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „Futra”. 8262g

SAMOCOD 4 tonowy po generalnej okazyjnie sprzedam. Ogładsz Katowice, Jagiellońska 13, warsztat. 8272g

WYTWÓRNIA perfum, wód kwiatowych Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32. Przyjmujemy światła z zamówieniami. (PAP) 7435d

FORTEPIAN Bechstein pierwszorzędny wystawowy, najkrótszy model, prawie nowy okazuje się sprzedam. Oferty kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr. 3211. (PAP) 7435d

WILCZUR - okazali czuły, sprzedam. Katowice-Brynow, ul. Podleśna 32/1 p. 8473g

OKAZJA bunde leśnicza, skóra doskonała stan sprzedam. Bielsko-Biała „Dom Okazyjny” 11 Listopada 33. 8151g

PIEŁ taśmowa tania sprzedam Katowice Krasielekso 15, tel. 341-32. 8491g

CIAGNIK szybkiebieżny „Maybach” o silniku podługowej 20 ton do sprzedania ew. z przyczepką. Tel. 362-97. 8455g

PRASA do stomy „Ransendora” do sprzedania. Jan Pastwa Chem-Wielki, Krakowska 13. 8451g

PIANINO krzyżowe jadalne, spryskane sprzedam. Katowice, Kamienna 74. 8450g

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną sklepem i lokalami fabrycznymi w śródmieściu Katowice do sprzedania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7254”. 8449g

PIEKARZE! mieszkalna „Mol” z dwoma kotłami na kółkach okazuje się do sprzedaży. Tel. 337-36. 8447g

MEYNNARZE! Wszelkie przybory młynarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo” Kraków, Filipa 13. 7572d

FOTOAPARATY, Epidiaskopy, Nivulatory - Teodolity, cyrkle, sztopery, wagki dla niemieckich państw. Jan Pujdak - Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 7534d

SKRĘCARKA i krosna mechaniczne do sprzedania. Karliński, Radomsko, Kopie 1. (PAP) 7381d

SAMOCOD 3 1/2 t. marki „Renault” po gruntownym remoncie do sprzedania. Wiedomość Spółdzielnia Inwalidzka Bielsko, ul. Laska Nr. 2. 7472d

WYTWÓRNIA BIELIZNY „Ge-De” Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30. Duży wybór bielizny damskiej i męskiej. Sprzedaż hurtowa. (PAP) 7515d

PANTOFLE domowe kapce drewniane artystycznie. Wytwórnia Warszawa, Em. Plater 25. 7510d

DO sprzedania jeden samochód 4 osobowy marki Hansa i samochód półciężarowy 1 1/2 t. marki GAZ. Wozy rejestrowane, wymagają remontu. Również jest do sprzedania karoseria z podwoziem bez motora dwucobowa marki Fiat. Wiedomość: Centr. Zarząd Przem. Chem. Gliwice ul. Sowińskiego 11 pokój nr. 18. Dział Admin. 7495d

MOTOCYKL B. M. W. 500 cm sprzedam. Bytom, Dąbrowskiego 4/8, tel. 27-15. 8385g

MEYNSKIE maszyn, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 7405d

WILCZUR - okazali czuły, sprzedam. Katowice-Brynow, ul. Podleśna 32/1 p. 8473g

OKAZJA bunde leśnicza, skóra doskonała stan sprzedam. Bielsko-Biała „Dom Okazyjny” 11 Listopada 33. 8151g

PIEŁ taśmowa tania sprzedam Katowice Krasielekso 15, tel. 341-32. 8491g

CIAGNIK szybkiebieżny „Maybach” o silniku podługowej 20 ton do sprzedania ew. z przyczepką. Tel. 362-97. 8455g

PRASA do stomy „Ransendora” do sprzedania. Jan Pastwa Chem-Wielki, Krakowska 13. 8451g

PIANINO krzyżowe jadalne, spryskane sprzedam. Katowice, Kamienna 74. 8450g

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną sklepem i lokalami fabrycznymi w śródmieściu Katowice do sprzedania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7254”. 8449g

PIEKARZE! mieszkalna „Mol” z dwoma kotłami na kółkach okazuje się do sprzedaży. Tel. 337-36. 8447g

MEYNNARZE! Wszelkie przybory młynarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo” Kraków, Filipa 13. 7572d

FOTOAPARATY, Epidiaskopy, Nivulatory - Teodolity, cyrkle, sztopery, wagki dla niemieckich państw. Jan Pujdak - Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 7534d

KROSNA Mechaniczne waśki szerokie do sprzedania. Radomsko, Chopina 4. 7533d

KRAWATY najnowsze - desenie po cenach konkurencyjnych posada Pracowni Krawatów Łódź, Wąchocka 58 - 27 (Pilsudskiego) dnia 58 - 27 (Pilsudskiego) 7536d

Surowy Sok wiśniowy dostarcza w każdej ilości: Biuro Dostaw K. GRABOWSKI, Poznań, Langiewicza nr 3. - Tel. 40-94. 5016

WIDIE do ryfowania walicy, młynskich sprzedaje Jung, Częstochowa, Pilsudskiego 21. 7527d

OWCZAREK okazuje się do sprzedania. Katowice, Gliwiczka 12, m. 15. 8400g

WYTWÓRNIA guzików „Roka” Katowice, Kościuszki 68, tel. 354-33 poleca: guziki damskie i męskie galatowe, rogowe itp., ładne fasony - staranne wykonanie. 7203d

BAWEŁNY, wełny galanterię poleca „Hurtnowa Włókiennicza” Włókno Katowice, Francuska 6 tel. 302-43. 8320g

POWODZENIE FIRMY ośmiogłaz przez korespondencję HANDLOWA Górnika, Księgarnia Nikodem ska, Katowice, Jana 14. 7412d

FUTRO fokowe damskie nowe 65-000, futro mało używane łapki karakulowe 180.000 sprzedam. Oferty: „Dz. Zach.” Katowice pod „Korzysztynie”. 8238g

FUTRA: karakulowa, modny fason 130.000, futro nęskie tchórze, kólnierz wydra, wielkość 40, oba mało używane sprzedam. Oferty: „Dziennik Zachodni” Katowice pod „Futra”. 8262g

SAMOCOD 4 tonowy po generalnej okazyjnie sprzedam. Ogładsz Katowice, Jagiellońska 13, warsztat. 8272g

WYTWÓRNIA perfum, wód kwiatowych Łódź, Śródmiejska 22 tel. 200-32. Przyjmujemy światła z zamówieniami. (PAP) 7435d

FORTEPIAN Bechstein pierwszorzędny wystawowy, najkrótszy model, prawie nowy okazuje się sprzedam. Oferty kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod Nr. 3211. (PAP) 7435d

WILCZUR - okazali czuły, sprzedam. Katowice-Brynow, ul. Podleśna 32/1 p. 8473g

OKAZJA bunde leśnicza, skóra doskonała stan sprzedam. Bielsko-Biała „Dom Okazyjny” 11 Listopada 33. 8151g

PIEŁ taśmowa tania sprzedam Katowice Krasielekso 15, tel. 341-32. 8491g

CIAGNIK szybkiebieżny „Maybach” o silniku podługowej 20 ton do sprzedania ew. z przyczepką. Tel. 362-97. 8455g

PRASA do stomy „Ransendora” do sprzedania. Jan Pastwa Chem-Wielki, Krakowska 13. 8451g

PIANINO krzyżowe jadalne, spryskane sprzedam. Katowice, Kamienna 74. 8450g

KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną sklepem i lokalami fabrycznymi w śródmieściu Katowice do sprzedania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „7254”. 8449g

PIEKARZE! mieszkalna „Mol” z dwoma kotłami na kółkach okazuje się do sprzedaży. Tel. 337-36. 8447g

MEYNNARZE! Wszelkie przybory młynarskie, artykuły techniczne dostarcza firma „Młynarstwo” Kraków, Filipa 13. 7572d

FOTOAPARATY, Epidiaskopy, Nivulatory - Teodolity, cyrkle, sztopery, wagki dla niemieckich państw. Jan Pujdak - Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (PAP) 7534d

